

Polscy naukowcy w rodzinnym mieście Buddy

W miejscowości Tilaurakot w Nepalu, utożsamianej z Kapilavastu, miastem, w którym Budda spędził pierwsze 29 lat swojego życia, przeprowadzili rekonesans za pomocą drona badacze z Poznania i z Warszawy.

Prace Polaków były elementem projektu „Wspomożenie konserwacji i zarządzania Lumbini, miejsca urodzenia Buddy; faza 2: Badania archeologiczne w Tilaurakot-Kapilavastu”. Przedsięwzięciem prowadzonym pod auspicjami UNESCO, kierowali prof. Robin Coningham z Uniwersytetu w Durham i Kosh Acharya z Pashupati Area Development Trust, we współpracy z nepalskim Departamentem Archeologii i Lumbini Development Trust. Projekt sfinansowano z japońskich funduszy.

„Naszym celem było wykonanie dokumentacji krajobrazu archeologicznego miejsc związanych z życiem +ziemskiego+ Buddy, Siddharthy” – wyjaśnia PAP w rozmowie z Nepalu Kasper Hanus, doktorant w Instytucie Prahistorii UAM w Poznaniu. Naukowiec pracował w terenie wspólnie z Wojciechem Ostrowskim z Zakładu Fotogrametrii, Teledetekcji i Systemów Informacji Przestrzennej Politechniki Warszawskiej.

Niezależnie od rekonesansu lotniczego w Tilaurakot trwały prace wykopaliskowe prowadzone przez archeologów z Wielkiej Brytanii i Nepalu. Również w nich uczestniczył badacz z Polski, którym była Emilia Smagur – doktorantka Instytutu Archeologii UJ w Krakowie, która odbywa staż na Uniwersytecie w Durham w ramach stypendium NCN Etiuda. Archeolog, specjalizująca się w numizmatyce, miała okazję uczestniczyć przy odkryciu skarbu prawie 500 srebrnych monet umieszczonych w naczyniu ceramicznym. Naukowcy przypuszczają, że była to ofiara zakładzinowa złożona w momencie wznoszenia świątyni. Jednak dopiero po wyczyszczeniu monet będzie wiadomo z jakiego okresu pochodzą.

Dzięki zastosowaniu heksakoptera (drona posiadającego 6 wirników) naukowcy wykonali zdjęcia, które po przetworzeniu pozwoliły przygotować ortofotomapy, czyli rzeczywiste fotograficzne mapy terenu oraz numeryczne modele terenu – trójwymiarowe plany. Nadal trwa praca nad analizą pozyskanych danych, ale już teraz wiadomo, że wkład w rozpoznanie starożytnej metropolii będzie duży.

„Udało się lepiej poznać elementy krajobrazu archeologicznego otaczającego to antyczne miasto, głównie fosy, jak również stupy i miejsca produkcji wytopu żelaza poza murami miejskimi” – dodaje Hanus.

Dane pozyskane w styczniu i lutym przez Polaków zostaną również wykorzystane w celu lepszej ochrony i do zarządzania dziedzictwem kulturowym, gdyż zarówno rozwój współczesnej wsi, jak i infrastruktury związanej z obsługą pątników pielgrzymujących do tego świętego miejsca, nieustannie zagrażają stanowisku archeologicznemu.

„Dzięki interdyscyplinarnej współpracy udało nam się wykonać opracowania, których dokładność jest znacznie wyższa niż danych dostępnych w tej części świata, dzięki czemu będzie je można wykorzystać nie tylko do celów archeologicznych” – dodaje Wojciech Ostrowski z Politechniki Warszawskiej.

Naukowcy wykonali również rekonesans w Aurarakot, czyli odległej o kilkadziesiąt kilkanaście kilometrów starożytnej twierdzy, o której nadal wiadomo bardzo niewiele, gdyż nigdy nie przeprowadzono w jej obrębie wykopalisk. Polscy badacze stworzyli pierwsze dokładne mapy topograficzne dla stanowiska. Uchwycili pełną, skomplikowaną sekwencję fos i murów. Stworzyli również trójwymiarowe modele dla architektury sakralnej na stanowisku Kudan.

[PAP - Nauka w Polsce](#)